



Sygn. akt V CSK 646/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Manowska

SSN Joanna Misztal-Konecka

Protokolant Barbara Kryszkiewicz

w sprawie z powództwa W. M.

przeciwko Syndykowi Masy Upadłości D. [...] Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej

w C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 czerwca 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 17 maja 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pierwotnie powód W. M., w sprawie przeciwko pozwanemu Syndykowi Masy Upadłości D. [...] Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w C., domagał się pozbawienia, na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego z 30 czerwca 2011 r. zatytułowanego „umowa sprzedaży przedsiębiorstwa” w zakresie obejmującym ratę należności za nabyte przez niego przedsiębiorstwo w kwocie 350.000 zł z terminem płatności do 31 sierpnia 2011 r., objętego postanowieniem Sądu Rejonowego w C. z 21 września 2011 r., zaopatrzonym w klauzulę wykonalności z 27 września 2011 r.

Wyrokiem z 5 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w L. pozbawił wykonalności w całości wskazany tytuł wykonawczy. W wyniku apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w [...] orzeczeniem z 23 lipca 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. W wyniku skargi kasacyjnej powoda Sąd Najwyższy orzeczeniem z 23 października 2015 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że nie powinno budzić wątpliwości, że jeżeli w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku dochodzi do sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego jako całości, to przedmiotem umowy jest przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c., a czynność taka, dokonana uno actu, ma skutki wskazane w art. 55² k.c., chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. Prawo upadłościowe i naprawcze nie wprowadza jednak w stosunku do unormowań określonych w art. 55¹ i 55² k.c. żadnych zmian związanych z przejściem w drodze jednej czynności prawnej wszelkich elementów wchodzących w skład przedsiębiorstwa. Wyłączenie przepisu ogólnego przez przepis szczególny zachodzi tylko w relacji art. 55⁴ k.c. i art. 317 ust. 2 zd. 2 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r., Nr 175, poz. 1361 ze zm. - dalej: „p.u.n.”), co jednak dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej nie ma znaczenia.

Sąd Najwyższy wskazał również, że trzeba mieć na uwadze, że jeżeli ustawa zastrzega dla umowy formę szczególną pod rygorem nieważności, formą tą muszą być objęte wszystkie jej elementy konstrukcyjne, a więc przy umowie sprzedaży

nie tylko oznaczenie jej stron ale i oznaczenie co jest przedmiotem świadczenia każdej z nich, a więc wyszczególnienie zbywanych rzeczy i praw, i określenie ceny. Załączniki nr 2 i nr 8 do zawartej między stronami umowy wymieniające rzeczy i prawa zostały sporządzone w zwykłej formie pisemnej. Powołanie załączników w umowie zawartej w formie szczególnej (pod rygorem nieważności) nie prowadzi do rozszerzenia tej formy na załączniki.

Dla umowy sprzedaży przedsiębiorstwa ustawa zastrzega formę szczególną, pisemną z podpisami notarialnie poświadczonymi, a jeżeli przedsiębiorstwo obejmuje nieruchomości, formę aktu notarialnego (art. 75¹ § 1 i § 4 w związku z art. 158 k.c.). W takiej formie strony sporządziły umowę.

Stanowisko powoda, który powoływał się na nabycie przedsiębiorstwa w całości i skutek takiej umowy, pozostawało w zgodzie z regulacją wynikającą z art. 55² k.c. Z powołanego przepisu wynika, że strony nie muszą w umowie wyliczać składników przedsiębiorstwa. Jeżeli chcą wyłączyć z zakresu czynności niektóre składniki, wówczas mogą je wyszczególnić. Przez takie wyłączenie umowa zbycia przedsiębiorstwa nie staje się umową zbycia poszczególnych jego składników. Granicą wyłączeń jest zespół takich składników, które stanowią niezbędne minimum, bez którego konkretne przedsiębiorstwo nie mogłoby realizować swoich zadań gospodarczych. Gdyby bowiem wyłączeniu miały ulec składniki niezbędne do realizacji tych zadań, to w ogóle nie mogłoby być mowy o przedsiębiorstwie jako przedmiocie danej czynności prawnej, lecz tylko o pewnych składnikach przedsiębiorstwa, które same przez się przedsiębiorstwa nie stanowią. Z umowy zawartej przez strony wynika, że strony wyłączeniem objęły tylko środki finansowe zgromadzone na rachunkach bankowych i w kasie oraz materiały i towary, których nie objęła wycena z lipca 2010 r. (§ 8 umowy). Wymienienie w § 2 umowy co wchodzi w skład sprzedawanego, jako całość, przedsiębiorstwa, nie uzasadniało jednak samo przez się przyjęcia, że zamiarem stron było wyłączenie skutku z art. 55² k.c., a wyszczególnienie składników ma wskazywać, iż zawarta przez syndyka w trybie art. 316 ust. 1 p.u.n. umowa była zawartą w ramach swobody umów wynikającą z art. 353¹ k.c. umową obejmującą tylko te składniki.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Apelacyjny powód w piśmie procesowym z 7 marca 2016 r. oraz podczas rozprawy apelacyjnej 17 marca 2016 r. podał, że na podstawie poprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego, który został następnie uchylony przez Sąd Najwyższy, pozwany wyegzekwował od niego świadczenie objęte tytułem wykonawczym. Wskazując na powyższe zmienił powództwo poprzez zastąpienie żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego na żądanie zapłaty kwoty 350.000 zł.

Wyrokiem z 28 kwietnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L.. W uzasadnieniu wskazał, że zmiana powództwa w zakresie dokonanym przez powoda była dopuszczalna, jednak wobec dokonania jej w postępowaniu apelacyjnym, Sąd pierwszej instancji nie mógł w tym zakresie rozpoznać istoty sprawy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w L., wyrokiem z 4 listopada 2016 r., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 295.835,99 zł z odpowiednio określonymi ustawowymi odsetkami, oddalił powództwo w pozostałej części, orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych.

W uzasadnieniu wskazał m.in., że umową przedwstępną sprzedaży przedsiębiorstwa z 2 czerwca 2011 r. pozwany zobowiązał się sprzedać powodowi za łączną cenę 2.400.000 zł Przedsiębiorstwo D. Sp. z o.o. w C. w upadłości likwidacyjnej jako całość w rozumieniu przepisu art. 55¹ k.c. z wyłączeniem środków finansowych zgromadzonych na rachunkach bankowych i w kasie przedsiębiorstwa oraz materiałów i towarów, których nie objęła wycena. Umowa przyrzeczona miała zostać zawarta do 8 lipca 2011 r. W sporządzonym 30 czerwca 2011 r. aneksie do umowy przedwstępnej zostały wymienione nabywane składniki wraz z wartością. Nie wskazano, jakie konkretne wierzytelności nabywa powód, jedynie kwotę, za jaką są nabywane. W sporządzonej na zlecenie syndyka, na potrzeby sprzedaży, wycenie przedsiębiorstwa, wartość półproduktów i produktów na lipiec 2010 r. wyceniono na 589.131,35 zł, a wartość całego przedsiębiorstwa na 5.366.660 zł.

Umową sprzedaży z 30 czerwca 2011 r. powód nabył od pozwanego przedmiotowe przedsiębiorstwo, jako całość w rozumieniu przepisu art. 55¹ k.c., za łączną cenę 2.400.000 zł. Przed zawarciem umowy zapłacił część ceny w kwocie 1.700.000 zł, a pozostała cena miała być uiszczona w 2 ratach po 350.000 zł każda, płatnych do 31 sierpnia 2011 r. i 30 września 2011 r., a co do obowiązku ich zapłaty powód poddał się egzekucji. Zgodnie z umową powód nabył pozostałe składniki majątkowe m.in. w postaci wierzytelności według załącznika nr 8 za kwotę 107.167,92 zł (§ 8 pkt 2 umowy) oraz produkcję w toku według załącznika nr 2 za kwotę 162.764,78 zł (§ 8 pkt 2b umowy), z wyłączeniem środków finansowych zgromadzonych na rachunkach bankowych i w kasie przedsiębiorstwa oraz materiałów i towarów, których nie objęła wycena z lipca 2010 r. Wierzytelności związane z bieżącą działalnością gospodarczą upadłego, przysługujące od 15 dłużników, na dzień 30 czerwca 2011 r. wynosiły 339.331,97 zł. Nie były objęte wyceną z lipca 2010 r., ponieważ dotyczyły produkcji towarów w maju i czerwcu 2011 r. W dniu podpisania aktu notarialnego, służby Syndyka sporządziły drugi wykaz wierzytelności, który obejmował wierzytelności wynikające z bieżącej działalności. Środki z tego tytułu wpłynęły na konto syndyka już po sprzedaży przedsiębiorstwa powodowi, w kwocie 339.331,97 zł.

Pismem z 1 września 2011 r., doręczonym 2 września 2011 r., powód złożył pozwanemu oświadczenie o potrąceniu należnej mu od niego, w związku z zawarciem umowy z 30 czerwca 2011 r., kwoty 339.331,97 zł otrzymanej tytułem wpłaty wierzytelności oraz kwoty 10.668,03 zł tytułem równowartości niewydanych przez niego półproduktów w toku, z należną syndykowi wierzytelnością z tytułu drugiej raty ceny nabycia przedsiębiorstwa w kwocie 350.000 zł. Syndyk poinformował powoda, że brak podstaw do potrącenia.

W dniu 3 października 2011 r. powód wpłacił na rachunek pozwanego kwotę 350.000 zł, w wyniku podjętych czynności egzekucyjnych.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym jest, iż powód nabył przedsiębiorstwo jako całość w rozumieniu art. 55¹ k.c. Wraz z nabyciem przedsiębiorstwa nabył wszystkie wierzytelności należne upadłemu od swoich dłużników, na dzień zawarcia umowy sprzedaży, tj. 30 czerwca 2011 r.

Jedynym ograniczeniem był zapis, że powód nabywa przedsiębiorstwo poza środkami finansowymi zgromadzonymi na rachunkach bankowych i w kasie przedsiębiorstwa oraz materiałami i towarami, których nie objęła wycena z lipca 2010 r.

Posłużenie się w umowie ostatecznej zwrotem, że powód nabywa wierzytelności za określoną kwotę jest, zdaniem Sądu, potwierdzeniem tego, co strony ustaliły w umowie przedwstępnej z tego samego dnia, tj. że powód nabywa wszystkie wierzytelności przedsiębiorstwa.

Zgodnie z wyceną przedsiębiorstwa z lipca 2010 r., wartość półproduktów i produktów w toku wynosiła 589.131,35 zł (k. 78). Natomiast wartość produkcji w toku według stanu na dzień 30 czerwca 2011 r., wg załącznika nr 2 do aktu notarialnego z dnia 30 czerwca 2011 r., którą od Syndyka otrzymał powód, jak oszacował biegły sądowy, wynosiła 260.949,42 zł. Oznacza to, że powodowi powinny być wydane półprodukty i produkty w toku o wartości stanowiącej różnicę pomiędzy wartością ich wyceny, a wartością produktów w toku faktycznie mu przekazanych. Różnica ta przekracza kwotę 10.668,03 zł, którą powód doliczył do sumy wierzytelności należnych mu na dzień 30 czerwca 2011 r. w kwocie 339.331,97 zł. W rezultacie w piśmie z 1 września 2011 r. przedstawił pozwanemu do potrącenia z sumą drugiej raty kwotę 350.000 zł. W trakcie postępowania pozwany wyegzekwował od powoda należności wynikające z tytułu wykonawczego. W ocenie Sądu Okręgowego powodowi przysługiwało żądanie zwrotu od pozwanego świadczenia nienależnie wyegzekwowanego (art. 410 k.c.), ponieważ wskutek skutecznego potrącenia podstawa świadczenia odpadła (*conditio causa finita*).

Od powyższego wyroku apelacje wywiodły obie strony. W wyniku ich rozpoznania, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 17 maja 2017 r., oddalił je i rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego.

Za podstawę rozstrzygnięcia przyjął ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Jego zdaniem, rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Okręgowy kierował się ocenami prawnymi dokonanyymi przez Sąd Najwyższy na skutek rozpoznania skargi kasacyjnej powoda oraz wskazaniem co do dalszego postępowania

zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z 28 kwietnia 2016 r. Wynika z nich m.in., że umowa z 30 czerwca 2011 r. obejmowała wszystkie składniki nabytego przedsiębiorstwa, chyba, że niektóre z nich zostały wyraźnie wyłączone.

Przesądzona została również zasadność i skuteczność dokonanego przez powoda potrącenia, przysługującej mu w stosunku do pozwanego wierzytelności z wierzytelnością syndyka z tytułu części ceny nabycia przedsiębiorstwa.

Na skutek złożonego przez powoda oświadczenia o potrąceniu wierzytelności wzajemnej podstawa przysługującego pozwanemu w stosunku do powoda świadczenia odpadła, a w konsekwencji otrzymane przez pozwanego od komornika kwoty, wyegzekwowane w toku prowadzonego z jego wniosku przeciwko powodowi postępowania egzekucyjnego, stały się świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. i podlegały zwrotowi. Sąd ad quem uznał, że Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, iż zobowiązanie pozwanego ma charakter bezterminowy, zatem powód może się domagać odsetek dopiero od wezwania do zwrotu nienależnego świadczenia.

Powyższe orzeczenie w części oddalającej apelację pozwanego, zaskarżył skargą kasacyjną syndyk, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 oraz § 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron umowy sprzedaży przedsiębiorstwa z 30 czerwca 2011 r.;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 55² k.c. w zw. z art. 319 ust. 1 p.u.n. w zw. z art. 306 p.u.n. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 410 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, polegające na uznaniu, że na skutek złożonego przez powoda oświadczenia o potrąceniu wierzytelności wzajemnej, podstawa przysługującego pozwanemu w stosunku do powoda świadczenia odpadła;

4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 398²⁰ k.p.c.;

5. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z; art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie w uzasadnieniu wydanego wyroku oceny prawnej postawionych, w apelacji strony pozwanej, zarzutów naruszenia art. 498 k.c.

We wnioskach pozwany domagał się uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i oddalenia powództwa oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, pierwszoinstancyjnego i apelacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie przypomnieć trzeba, że w myśl art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Pojęcie "wykładnia prawa", o którym mowa w art. 398²⁰ k.p.c., należy rozumieć ściśle, jako ustalenie znaczenia przepisów prawa, które nie obejmuje jednak stwierżeń i ocen dotyczących stanu faktycznego sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2018 r., I CSK 667/17, nie publ.). Z drugiej jednak strony przepis ten wprowadza merytoryczny zakaz odnoszący się do przedmiotu zarzutów kasacyjnych, które nie mogą, nawet pośrednio, podważać wykładni wcześniej przyjętej w tej samej sprawie przez Sąd Najwyższy i wiążącej sąd ponownie ją rozpoznający (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2015 r., I CSK 864/14, nie publ.).

Wbrew zarzutowi sformułowanemu w punkcie 4 petitum skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy w poprzednim wyroku z 23 października 2015 r. (V CSK 35/15, nie publ.), dokonał wykładni, zarówno art. 55² k.c., jak i art. 75¹ § 1 i 4 k.c.

Sąd Najwyższy wskazał m.in., że jeżeli ustawa zastrzega dla umowy formę szczególną pod rygorem nieważności, formą tą muszą być objęte wszystkie jej elementy konstrukcyjne, a więc przy umowie sprzedaży nie tylko oznaczenie

jej stron ale i oznaczenie co jest przedmiotem świadczenia każdej z nich, a więc wyszczególnienie zbywanych rzeczy i praw i określenie ceny. Załączniki nr 2 i nr 8 wymieniające rzeczy i prawa zostały sporządzone w zwykłej formie pisemnej. Powołanie załączników w umowie zawartej w formie szczególnej (pod rygorem nieważności) nie prowadzi do rozszerzenia tej formy na załączniki.

Dla umowy sprzedaży przedsiębiorstwa ustawa zastrzega formę szczególną, pisemną z podpisami notarialnie poświadczonymi, a jeżeli przedsiębiorstwo obejmuje nieruchomości, formę aktu notarialnego (art. 75¹ § 1 i § 4 w związku z art. 158 k.c.). W takiej formie strony sporządziły umowę.

Stanowisko powoda, który powoływał się na nabycie przedsiębiorstwa w całości i skutek takiej umowy, pozostawało w zgodzie z regulacją wynikającą z art. 55² k.c. Z powołanego przepisu wynika, że strony nie muszą w umowie wliczać składników przedsiębiorstwa. Jeżeli chcą wyłączyć z zakresu czynności niektóre składniki, wówczas mogą je wyszczególnić. Przez takie wyłączenie umowa zbycia przedsiębiorstwa nie staje się umową zbycia poszczególnych jego składników. Granicą wyłączeń jest zespół takich składników, które stanowią niezbędne minimum, bez którego konkretne przedsiębiorstwo nie mogłoby realizować swoich zadań gospodarczych. Gdyby bowiem wyłączeniu miały ulec składniki niezbędne do realizacji tych zadań, to w ogóle nie mogłoby być mowy o przedsiębiorstwie jako przedmiocie danej czynności prawnej, lecz tylko o pewnych składnikach przedsiębiorstwa, które same przez się przedsiębiorstwa nie stanowią. Z umowy zawartej przez strony wynika, że strony wyłączeniem objęły tylko środki finansowe zgromadzone na rachunkach bankowych i w kasie oraz materiały i towary, których nie objęła wycena z lipca 2010 r. (§ 8 umowy). Wymienienie w § 2 umowy, co wchodzi w skład sprzedawanego, jako całość, przedsiębiorstwa, nie uzasadniało jednak samo przez się przyjęcia, że zamiarem stron było wyłączenie skutku z art. 55² k.c., a wyszczególnienie składników ma wskazywać, iż zawarta przez syndyka w trybie art. 316 ust. 1 p.u.n. umowa była zawartą w ramach swobody umów, wynikającą z art. 353¹ k.c., umową obejmującą tylko te składniki.

Oczywiście Sąd Najwyższy odniósł zaproponowaną wykładnię do poczynionych ustaleń faktycznych, orzekł bowiem w konkretnej sprawie. Słusznie zatem - co do zasady - wskazał skarżący, że ustalenie znaczenia przepisów prawa, nie obejmuje stwierdzeń i ocen dotyczących stanu faktycznego sprawy. Bezspornie jednak wiąże dokonana wykładnia prawa i co więcej, aktualnie podnoszone zarzuty kasacyjne, nie mogą jej podważać, nawet w sposób pośredni.

Wnioski wynikające z dokonanej wykładni są następujące:

1. formą szczególną pod rygorem nieważności muszą być objęte wszystkie elementy konstrukcyjne umowy, a więc przy umowie sprzedaży nie tylko oznaczenie jej stron ale i oznaczenie co jest przedmiotem świadczenia każdej z nich, a więc wyszczególnienie zbywanych rzeczy i praw, i określenie ceny;

2. powołanie załączników w umowie zawartej w formie szczególnej (pod rygorem nieważności) nie prowadzi do rozszerzenia tej formy na załączniki;

3. z art. 55² k.c. wynika, że strony nie muszą w umowie wyliczać składników przedsiębiorstwa;

4. jeżeli chcą wyłączyć z zakresu czynności niektóre składniki, wówczas mogą je wyszczególnić;

5. granicą wyłączeń jest zespół takich składników, które stanowią niezbędne minimum, bez którego konkretne przedsiębiorstwo nie mogłoby realizować swoich zadań gospodarczych.

Sąd Apelacyjny bezwzględnie związany był powyższą wykładnią. Zobowiązany był ocenić ustalony stan faktyczny przy uwzględnieniu tej wykładni.

Wobec tego słusznie uznał, że przedmiotowa umowa obejmowała swoim zakresem całe, zbywane przedsiębiorstwo. Wyłączeniu podlegały tylko te składniki, które jednoznacznie zostały wskazane przez strony w treści umowy. Z kolei z umowy tej wynikało, że strony wyłączeniem objęły tylko środki finansowe zgromadzone na rachunkach bankowych i w kasie oraz materiały i towary, których nie objęła wycena z lipca 2010 r. Nie jest to ocena Sądu Najwyższego, a konkluzja Sądu drugiej instancji, która nie mogła być inna, w świetle zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy wykładni. Trafnie uznał Sąd ad quem, że tezy tej nie podważa treść

załącznika numer 8 i to z dwóch powodów. Po pierwsze, został on sporządzony w nieodpowiedniej formie, co pozostaje w zgodzie z wykładnią Sądu Najwyższego oraz po drugie, wymienienie wierzytelności, nie oznacza ich wyłączenia, co również pozostaje w zgodzie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w wykładni art. 55² k.c.

Wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy wywołała kolejne konsekwencje w sprawie, w szczególności uznać należało, że poza środkami finansowymi zgromadzonymi na rachunkach bankowych i w kasie oraz materiałami i towarami, których nie objęła wycena z lipca 2010 r., wszystkie pozostałe składniki przedsiębiorstwa objęte były zbyciem. Innymi słowy, jeżeli wierzytelności związane z działalnością przedsiębiorstwa, istniejące na chwilę jego zbycia, zostały zaspokojone przez dłużników i kwoty wpłynęły na konto pozwanego, to winien on niezwłocznie przelać uzyskane środki pieniężne na konto powoda. Podobnie, gdy chodzi o różnicę w wartości półproduktów i produktów w toku, pomiędzy chwilą dokonania ich wyceny, a chwilą zbycia przedsiębiorstwa, opiewającą na kwotę 10 668,03 zł.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu związanego ze złożonym przez powoda oświadczeniem o potrąceniu. W istocie, Sąd odwoławczy krótko zajął się tym problemem, stwierdzając, że kwestia ta została już przesądzona. Jednakże nie można skutecznie podważyć stanowiska Sądu, w świetle wykładni Sądu Najwyższego. Otóż wykazano powyżej, że powód miał prawo domagać się od pozwanego, zarówno równowartości spłaconych wierzytelności, jak i sumy stanowiącej różnicę w wartości półproduktów i produktów w toku, pomiędzy chwilą dokonania ich wyceny, a chwilą zbycia przedsiębiorstwa. W rezultacie powód uzyskał wierzytelności, które mógł przedstawić do potrącenia. Wbrew twierdzeniom pozwanego, były to wierzytelności jednorodnjowe (pieniężne) w odniesieniu do wierzytelności pozwanego wobec powoda. Od razu trzeba zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, z punktu widzenia postępowania upadłościowego, powód nabywając przedsiębiorstwo, był osobą trzecią, tzn. uzyskane przez pozwanego kwoty z tytułu spłaty spornych wierzytelności, nie wchodziły do masy upadłości, w celu zaspokojenia wierzycieli upadłego. Do masy bowiem weszły te środki pieniężne, które syndyk uzyskał ze zbycia przedsiębiorstwa, a więc ze zbycia

również spornych wierzytelności, ale nie z ich zaspokojenia. Po drugie, skarżący zarzucił, że oświadczenie powoda o potrąceniu nie zostało poprzedzone wezwaniem do zapłaty, a więc na chwilę dokonania tej czynności, wierzytelności nie były wymagalne. Otóż nie można zgodzić się z pozwanym. Obie wierzytelności na chwilę dokonania potrącenia były wymagalne, bez konieczności wzywania do ich spełnienia. Sporne wierzytelności objęte zostały umową zbycia przedsiębiorstwa. Zatem z chwilą ich spłaty, pozwany był zobowiązany do niezwłocznego przelania uzyskanych środków na konto powoda. Natomiast, wierzytelność o zapłatę równowartości różnicy w zakresie wartości półproduktów i produktów w toku, stała się wymagalna z chwilą zawarcia umowy zbycia przedsiębiorstwa.

W konsekwencji, zarzuty zawarte w punktach: III.1, 2, 4 i 5 petitum skargi kasacyjnej, okazały się nieuzasadnione już z tej przyczyny, że w istocie stanowiły próbę pośredniego podważenia wykładni wcześniej przyjętej w tej samej sprawie przez Sąd Najwyższy i wiążącej sąd ponownie ją rozpoznający.

Z kolei zarzut sformułowany w punkcie III. 3 petitum skargi kasacyjnej był o tyle uzasadniony, że nienależność świadczenia powoda winna być oparta, w okolicznościach niniejszej sprawy, na innej kondykcji. Nie wpływa to jednak na trafność rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Sąd drugiej instancji przyjął, że wskutek potrącenia, odpadła po stronie powoda podstawa świadczenia kwoty spełnionej w trakcie postępowania egzekucyjnego. Jednakże, skoro powód uprzednio złożył skuteczne oświadczenie o potrąceniu, to w istocie nie był on zobowiązany do świadczenia na rzecz pozwanego ostatniej raty z tytułu nabycia przedsiębiorstwa - oczywiście do

wysokości kwoty przedstawionej do potrącenia - a która została od niego wyegzekwowana, co wyłącza ewentualny zarzut z art. 411 pkt. 1 k.c.

Odnosnie zarzutu sformułowanego w punkcie III. 2 skargi kasacyjnej dodać należy, że wycena przedsiębiorstwa przez biegłego wybranego przez syndyka jest obligatoryjna, jeżeli w postępowaniu upadłościowym zamierza się sprzedać przedsiębiorstwo upadłego w całości lub jego zorganizowaną część. W nauce prawa słusznie się dodaje, że w zasadzie czynności te, stosownie do wymagań przepisu art. 306 p.u.n., powinny być dokonane w terminie jednego miesiąca od dnia ogłoszenia upadłości. Jeżeli od dokonania opisu i oszacowania upłynął dłuższy czas lub nastąpiły inne zdarzenia powodujące dezaktualizację wartości przedsiębiorstwa, należy ponownie oszacować i opisać przedsiębiorstwo.

W innym miejscu stwierdza się, że jeżeli możliwość sprzedaży przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części ujawniła się w okresie późniejszym, wówczas syndyk na każdym etapie postępowania może zlecić sporządzenie opisu i oszacowania.

Wreszcie wskazuje się, że brzmienie art. 319 ust. 1 p.u.n. wskazuje, że nie zawsze dokonanie opisu i oszacowania przedsiębiorstwa już przy sporządzeniu spisu inwentarza sprawia, że ponowny opis i oszacowanie przedsiębiorstwa przed jego sprzedażą nie są potrzebne. Jeżeli zatem od czasu dokonania opisu i oszacowania przedsiębiorstwa nastąpiła zmiana stanu faktycznego, opis i oszacowanie należy powtórzyć.

Niewątpliwie opis i oszacowanie przedsiębiorstwa są obligatoryjne. Zaistniała potrzeba, zmiana okoliczności, ujawnienie się możliwości sprzedaży w późniejszym okresie, dają asumpt do powtórzenia tych czynności. Jednakże te formalne wymogi postępowania upadłościowego, nawet jeżeli są obligatoryjne, nie mogą mieć wpływu na kształtowanie zakresu normy prawnomaterialnej (tu: art. 55² k.c.). Jeżeli była taka potrzeba, syndyk winien dokonać ponownego opisu i oszacowania przedsiębiorstwa w okresie bezpośrednio poprzedzającym jego zbycie. Ewentualne trudności z powołaniem biegłego czy też wypełnieniem przez niego obowiązków eksperckich, nie mają żadnego wpływu na materialnoprawny skutek zbycia przedsiębiorstwa.

W skardze kasacyjnej zostało również sformułowane zagadnienie prawne, zmierzające do wyjaśnienia charakteru normy zawartej w art. 55² k.c.

W zasadzie, Sąd Najwyższy odniósł się do tej kwestii w cytowanym już wyroku z 23 października 2015 r. (V CSK 35/15, nie publ.). Wskazał bowiem m.in., że jeżeli w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku dochodzi do sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego, jako całości, to przedmiotem umowy jest przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c., a czynność taka, dokonana *uno actu*, ma skutki wskazane w art. 55² k.c., chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. P.u.n. nie wprowadza w stosunku do unormowań określonych w art. 55¹ i 55² k.c. żadnych zmian związanych z przejściem w drodze jednej czynności prawnej wszelkich elementów wchodzących w skład przedsiębiorstwa.

W nauce prawa zauważono, że w doktrynie dominuje zapatrywanie, iż art. 55² k.c. stanowi regułę interpretacyjną. Niekiedy uznaje się, że z przepisu tego wynika domniemanie pozwalające uznać, że zakres czynności obejmującej przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład tego przedsiębiorstwa. Powoduje ono, że strony nie muszą w umowie wyliczać poszczególnych składników przedsiębiorstwa, chyba że chcą niektóre z nich wyłączyć. Nie ulega wątpliwości, że wolno im to uczynić, co skłania do wniosku o dyspozytywnym charakterze omawianego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2009 r. II CSK 215/09, nie publ.). W niektórych sytuacjach mogą powstać wątpliwości co do tego, czy rodzaj i skala wyłączeń nie doprowadziły do dekompozycji przedsiębiorstwa, tzn. czy przedmiotem czynności prawnej rzeczywiście jest jeszcze przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c., czy zbiór składników majątkowych niemający takiego charakteru. Tego rodzaju wątpliwości znalazły odzwierciedlenie w wyroku Sądu Najwyższego z 25 listopada 2010 r. (I CSK 703/09, nie publ.), w którym wyrażono pogląd, że "jakkolwiek w świetle art. 55² k.c. strony mają pozostawioną swobodę co do tego, jakie elementy tworzące pojęcie przedsiębiorstwa objąć przedmiotem czynności prawnej, to swoboda w wyłączeniu poszczególnych składników nie może iść tak daleko, aby zakres wyłączeń przekreślił istotę przedsiębiorstwa. Dlatego też zbycie przedsiębiorstwa powinno obejmować co najmniej te składniki, które determinują funkcje spełniane przez przedsiębiorstwo".

W judykaturze wyrażono pogląd, w myśl którego w przypadku, gdy przedmiotem sprzedaży nie jest przedsiębiorstwo w znaczeniu określonym w art. 55¹ k.c., lecz jego poszczególne składniki, wówczas zbyciem objęte są wyłącznie te składniki, które wyraźnie zostały określone w czynności prawnej. Nie można wtedy stosować domniemania z art. 55¹ i 55² k.c., w tym znaczeniu, że taka czynność prawna obejmuje wszystkie inne składniki wchodzące w skład tego przedsiębiorstwa. Taka sytuacja wystąpi w szczególności, gdy poszczególne składniki zostaną zbyte na rzecz różnych podmiotów. Jeśli natomiast sprzedaż obejmuje przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym (art. 55¹ k.c.), zbycie odnosi skutek co do wszystkich jego składników niematerialnych i materialnych, nawet tych, które nie zostały wyraźnie wymienione w umowie, co wynika również z art. 55² k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 20 lipca 2017 r., IV CSK 563/16, nie publ.).

Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że jeżeli przedmiotem czynności prawnej jest przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym (art. 55¹ k.c.), to norma z art. 55² k.c. zawiera domniemanie, zgodnie z którym czynność ta obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa. Konsekwencją tego jest brak konieczności wskazywania w czynności prawnej poszczególnych składników przedsiębiorstwa. Zgodnie z art. 55² in fine k.c. co innego może wynikać z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. W sytuacji zatem, gdy strony zdecydują się wyłączyć określone składniki przedsiębiorstwa, to muszą je jednoznacznie wymienić w czynności prawnej, zachowując odpowiednią formę tej czynności (art. 75¹ § 1 i 4 k.c.), jeżeli zdecydują się np. na wyszczególnienie ich w załączniku. Granicą dyspozytywności stron (oczywiście, jeżeli przedmiotem zbycia ma być przedsiębiorstwo), są te składniki, które determinują funkcje spełniane przez przedsiębiorstwo. W przypadku dochowania tego warunku i jednocześnie wyłączenie określonych składników przedsiębiorstwa, sprawia, że domniemanie wynikające z art. 55² in principio k.c., obejmuje wszystkie pozostałe składniki, bez względu na to czy zostały wymienione w czynności prawnej.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że powyższe uwagi dotyczą sytuacji, gdy bezspornie przedsiębiorstwo jest przedmiotem czynności prawnej, jak to miało

miejsce w niniejszej sprawie. Natomiast, jeżeli kwestia ta jest sporna, to ocena charakteru umowy zależy nie od jej nazwy, ale od rzeczywistej treści oraz celu i zgodnego zamiaru stron (art. 65 § 2 k.c.). Stwierdzenie, czy przedmiotem konkretnej umowy sprzedaży jest przedsiębiorstwo wymaga więc ustalenia jej treści, dokonania wykładni oświadczeń woli stron oraz ich oceny przez pryzmat przesłanek określonych w art. 55¹ k.c. (szerzej uzasadnienie cytowanego wyroku Sądu Najwyższego z 25 listopada 2010 r., I CSK 703/09, nie publ.).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1 i 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.